

Koronowirus

Koronowirus strasznie działa na człowieka psychikę.
Sieje spustoszenie wśród ludzi i budzi panikę.
Pokłosie jego to na świecie tysiące zgonów.
A szczególnie zabiera osoby schorowane i seniorów.

Kiedy wirus był daleko, żeśmy sobie żartowali.
Lecz kiedy zaczął się zbliżać, żeśmy się go bali.
Nadal wszyscy się go bardzo boimy.
Dlatego bez potrzeby z domu nie wychodzimy.

Kiedy zaczęły działać zakazy i nakazy.
To zdaliśmy sobie sprawę z tej zarazy.
Trudne są dni bo nie możemy się z rodziną spotykać.
Musimy czekać i na uspokojenie tabletki łykać.

Nosimy wszyscy, bez wyjątku te nieszczęsne maseczki.
A na ręce zakładamy jednorazowe rękawiczki.
Aby nie przenosić tej wstrętnej zarazy.
To nie odważymy się odkryć naszych twarzy.

Najgorsze jak ktoś bliski umiera, straszna tragedia.
Bo nie wszyscy z rodziny mogą zmarłego pożegnać.
Nie dość, że samotnie kwarantannę przechodził.
To jeszcze bez przyjaciół z tego świata odchodził.

Ograniczona ilość osób bierze udział w pogrzebie.
Aby się nie zarazić i odwrócić tę pandemię.
Wszyscy mamy taką nadzieję, że pandemia się odwróci.
A normalne życie wkrótce do nas powróci.

Lubicz 12.04.2020 r.
Teresa Zakrzewska

